

ANDRZEJ DZIADZIO

Stosowanie francuskiej procedury cywilnej przez sądy Wolnego Miasta Krakowa (1815–1846)

Application of French Civil Procedure by the Courts of the Free City of Cracow (1815–1846)

The author attempts to describe the legal issues that the Cracow judges faced in applying the procedural provisions of French law. The Code civil and the French Code de procédure civile, in force in Cracow since 1810, were finally replaced by the ABGB and the Austrian civil procedure in 1855. Although the new civil law codified in the Free City of Cracow failed, the source material remains subject to a detailed analysis. The paper presents the application of the procedural provisions of French law mainly through the prism of the opinion of the Faculty of Law of the Jagiellonian University about the violation of French procedural law by the courts, which was issued based on Article xv of the constitution of the Free City of Cracow from 1815.

ANDRZEJ DZIADZIO profesor nauk prawnych, Uniwersytet Jagielloński
ORCID – 0000-0002-8448-2734 / e-mail: andrzej.dziadzio@uj.edu.pl

SŁOWA KLUCZOWE: francuska procedura cywilna, francuskie prawo procesowe, Wolne Miasto Kraków, procedura cywilna, Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego.

KEYWORDS: French Code de procédure civile, the Free City of Cracow, Code civil, the Faculty of Law of the Jagiellonian University.

Wprowadzenie

Historia procesu wprowadzania na ziemiach polskich napoleońskiego ustawodawstwa cywilnego i jego późniejszych zmian jest zasadniczo dobrze opisana w literaturze historycznoprawnej. Dzięki najnowszym badaniom źródłowym otrzymujemy nadto nową perspektywę spojrzenia na działania ustawodawcze w dobie już ponapoleońskiej, obejmujące zarówno reformę Code civil (Cc.), jak i francuską procedurę cywilną (Code de procédure civile)^[1]. Uwaga powyższa odnosi się także do stanu wiedzy na temat obowiązywania francuskiego prawa cywilnego na obszarze Wolnego Miasta Krakowa. Mimo szeregu opracowań o charakterze ustrojowo-prawnym wciąż jednak na uboczu zainteresowań badaczy znajduje się formalnoprawna analiza stosowania francuskich kodeksów przez polskie sądownictwo, w tym w szczególności sądy Rzeczypospolitej Krakowskiej^[2]. Aczkolwiek w tej sferze badawczej nastąpił już pewien

¹ Michał Gałędek, Anna Klimaszewska, Piotr Z. Pomianowski, „Prace Komitetu Cywilnego Reformy na przygotowaniu kodyfikacji prawa cywilnego i procedury cywilnej w przededniu utworzenia Królestwa Polskiego (1814–1815) – edycja źródłowa. cz. I” *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa*, z. 2 (2019): 239–275; idem, „Prace Komitetu Cywilnego Reformy na przygotowaniu kodyfikacji prawa cywilnego i procedury cywilnej w przededniu utworzenia Królestwa Polskiego (1814–1815) – edycja źródłowa. cz. II” *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa*, z. 3 (2019): 387–419; idem, „Projekty zmiany procedury cywilnej w pracach Komitetu Cywilnego Reformy (1814–1815). Edycja źródłowa – część I (postępowanie zasadnicze)” *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa*, z. 1 (2021): 83–115; idem, „Projekty zmiany procedury cywilnej w pracach Komitetu Cywilnego Reformy (1814–1815). Edycja źródłowa – część II (postępowanie egzekucyjne)” *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa*, z. 4 (2021): 569–589.

² Wacław Uruszczak, „Prawo francuskie w Rzeczypospolitej Krakowskiej (1815–1846)”, [w:] *Szkice z dziejów ustroju i prawa*, red. Marcin Kwiecień, Marian Małecki (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1997), 91–99; Lesław Pauli, „Prawa obce w Rzeczypospolitej Krakowskiej” *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze*, z. 97 (1982): 145–157; Andrzej Dziadzio, „Udział Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w stosowaniu Code civil w Wolnym Mieście Krakowie (1815–1833)”, [w:] *Miasto i państwo na przestrzeni dziejów. Studium historyczno-prawne. Księga Jubileuszowa z okazji czterdziestopięciolecia pracy naukowej oraz 70. urodzin Profesora Tadeusza Maciejewskiego*, red. Michał Gałędek (Warszawa: C.H. Beck, 2020), 185–200; idem, „Opinie profesorów i doktorów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego jako źródło do badań nad stosowaniem Kodeksu Napoleona w Wolnym Mieście Krakowie” *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa*, z. 3 (2020): 303–319; Piotr Michalik, „Stosowanie przepisów prawa

postęp, to i tak pozostaje aktualne przesłanie krakowskiego historyka prawa sprzed ponad czterdziestu lat, który pisał: „Pytanie, jak rzeczywiście wyglądała praktyka prawa francuskiego w Rzeczypospolitej Krakowskiej, musi jednak na razie pozostać bez odpowiedzi. Żaden bowiem z badaczy nie zainteresował się dotąd dokumentami tej praktyki, które w postaci aktów sądów Wolnego Miasta trzech instancji zachowały się w zasobach krakowskiego Archiwum Państwowego”^[3]. W niniejszej rozprawie została podjęta próba opisu zagadnień prawnych, z którymi przyszło się zmierzyć krakowskim sędziom w praktycznym stosowaniu przepisów procesowych prawa francuskiego. Opracowanie nie pretenduje do roli syntetycznego ujęcia przebiegu implementacji francuskiej procedury cywilnej przez sądy Wolnego Miasta Krakowa, lecz przez wstępne ustalenia stanowić ma przyczynek do dalszych studiów nad recepcją prawa francuskiego na ziemiach polskich.

1 | Francuskie prawo procesowe w Wolnym Mieście Krakowie

Historia obowiązywania w Krakowie francuskiego prawa cywilnego, zarówno materialnego, jak i procesowego, obejmuje okres czterdziestu pięciu lat, dłuższy o czternaście lat od samej historii Wolnego Miasta Krakowa^[4]. Stało się tak pomimo usilnych starań państw opiekuńczych, aby prawo francuskie zostało szybko zastąpione na ziemiach polskich nowymi kodeksami, które miały zatrzeć ostatni ślad napoleońskiego panowania. Artykuł XII pierwotnej konstytucji Wolnego Miasta Krakowa z 1815 r. przewidywał, że Zgromadzenie Reprezentantów, jako Sejm Prawodawczy, zajmie się w pierwszej kolejności ustanowieniem kodeksu cywilnego,

spadkowego Code civil przez sądy Wolnego Miasta Krakowa – sprawa Sawiczewskich” *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa*, z. 3 (2021): 307–330; Mateusz Mataniak, „Spory pomiędzy mieszkańcami Krakowa o służebności gruntowe miejskie (mur środkowy i prawo widoku). W świetle orzecznictwa sądów Wolnego Miasta Krakowa (1815–1846)” *Krakowski Rocznik Archiwalny*, t. XVII (2021): 11–65.

³ Pauli, *Prawa obce*, 151.

⁴ Ibidem, 150–151. *Code civil* i *Code de procédure civile* zostały wprowadzone 15 sierpnia 1810 r. Utraciły moc obowiązującą 29 września 1855 r. Tylko w zakresie prawa małżeńskiego osobowego *Code civil* zachował ważność do 20 kwietnia 1852 r.

karnego i postępowania sądowego. Utworzona przez protektorów Wolnego Miasta Krakowa Komisja Organizacyjna, złożona z trzech przedstawicieli Prus, Rosji i Austrii, zadecydowała pod koniec 1815 r. o utrzymaniu w mocy dotychczasowego ustawodawstwa do czasu przyjęcia nowych kodeksów^[5]. Przystąpiła jednocześnie do intensywnych działań mających w celu szybkie wprowadzenia ustawodawstwa, które zastąpiłoby prawo francuskie. Komisja zleciła więc Senatowi niezwłoczne zwołanie Zgromadzenia Reprezentantów celem wybrania Komitetu Prawodawczego, do czego doszło w styczniu 1816 r.^[6]

Inaczej jednak wyobrażała sobie Komisja Organizacyjna prace nad nowymi kodeksami niż czynności podjęte przez Komitet Prawodawczy, dla którego punktem wyjścia dla opracowania nowych kodeksów było prawo obowiązujące w Wolnym Mieście Krakowie, dostosowane jedynie do lokalnych warunków. Komitet podjął więc przygotowania do stworzenia niejako nowej wersji obowiązujących kodeksów, pozostawiając niejako na uboczu instrukcję Komisji Organizacyjnej z lutego 1816 r., która zalecała Komitetowi Prawodawczemu przyjęcie na początku wstępnych założeń kodeksu cywilnego^[7]. Taki tryb prac Komitetu Prawodawczego spotkał się z negatywną reakcją Komisji Rządzącej, głównie przedstawiciela Prus barona Ernesta W. Reibnitza, który bezpośrednio nadzorował przebieg procesu kodyfikacji prawa w Wolnym Mieście Krakowie. W połowie 1816 r. Komisja Organizacyjna narzuciła Komitetowi Prawodawczemu koncepcję organizacji prac nad kodeksami, która zakładała, po pierwsze, przygotowanie przez Komitet w porozumieniu z Komisją podstawowych założeń kodeksów w formie pytań co do kierunku zmian, po drugie, przedłożenie ułożonych zagadnień prawnych Zgromadzeniu Reprezentantów do rozstrzygnięcia, po trzecie, ostateczną redakcję kodeksów zgodnie z decyzjami Sejmu Prawodawczego^[8].

Pomimo nacisków ze strony Komisji Organizacyjnej, aby zostały wstrzymane prace nad treścią kodeksów do czasu ustalenia zasad ogólnych, Komitet Prawodawczy kontynuował przygotowywanie gotowych kodeksów. Przedłożony Komisji Organizacyjnej w listopadzie 1816 r. projekt założeń kodeksów cywilnego i karnego nie miał – jak się przypuszcza – formy

⁵ *Urządzenia tymczasowego dla władz sądowniczych Wolnego Miasta Krakowa z 5 grudnia 1815 r.* – Dziennik Rozporządzeń Rządowych Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, 1816.

⁶ Uruszczak, *Prawo francuskie*, 93.

⁷ *Ibidem*, 94–95. Instrukcja zawierała 23 zagadnienia, ujęte w formie pytań.

⁸ *Ibidem*.

pytań prawnych, jak tego oczekiwala Komisja, ale wstepnego projektu kodyfikacji opracowanego przez Komitet^[9]. Zarysowana różnica co do sposobu przygotowania nowych kodeksów między Komitetem a Komisją doprowadziła do przeniesienia sporu między nimi na forum Zgromadzenia Reprezentantów, które jednak nie udzieliło poparcia drogi prac kodyfikacyjnych obranej przez Komitet Prawodawczy. Wobec takiego stanu rzeczy Komitet Prawodawczy podporządkował się ostatecznie żądaniom Komisji Organizacyjnej i przystąpił wraz z nią wiosną 1817 r. do opracowania pytań prawnych dotyczących przyszłych kodeksów, które miały zostać przedłożone do decyzji Zgromadzenia Reprezentantów (Prawodawczego)^[10].

Na sesji Sejmu Prawodawczego, obradującego od 7 stycznia do 3 marca 1818 r., zostało rozpatrzonych i rozstrzygniętych blisko 300 pytań dotyczących ogólnych zasad prawnych, jakie stać się miały fundamentem przyszłych kodeksów, tj. cywilnego, karnego, procesu cywilnego i karnego. Komisja Organizacyjna rezultaty obrad Sejmu uznała za satysfakcjonujące, licząc zapewne na to, że ta decyzja uruchomi szybki proces przygotowania i wprowadzenia w życie nowych kodeksów. Historia ruchu kodyfikacji prawa w Wolnym Mieście Krakowie potoczyła się jednak innym torem niż tego chcieli członkowie Komisji Organizacyjnej. Po jej rozwiązaniu w sierpniu 1818 r. Komitet Prawodawczy za zgodą Senatu całkowicie zaniechał prac nad przygotowaniem całościowych kodeksów, skupiając się jedynie nad opracowaniem ustaw, których zmiana była podyktowana powrotem do polskiej tradycji prawnej lub względami praktycznymi^[11]. Tym samym

⁹ Piotr Michalik, „Wstrząsające wspomnienie uzurpacji Bonapartego?” – uchwalenie zasad prawa spadkowego do kodeksu cywilnego Wolnego Miasta Krakowa” *Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego*, xxv (2022): 18 i n.

¹⁰ Ibidem, 19. Zgadzam się z autorem, że obstrukcja ze strony Komitetu Prawodawczego sposobu procedowania nad treścią przyszłych kodeksów zalecanego przez Komisję Organizacyjną nie wynikała z tego, że członkowie Komitetu chcieli zachować ustawodawstwo napoleońskie, a Komisja prezentowała stanowisko przeciwstawne. W moim przekonaniu, tło konfliktu tkwiło w uporze każdej ze stron forsowania własnej koncepcji prac kodyfikacyjnych: Komisja Organizacyjna nalegała na przyjęcie najpierw zasad ogólnych, jako podstawy prowadzonych prac legislacyjnych, Komitet Prawodawczy obstawał przy swojej idei przygotowania gotowych projektów, w których uzasadnieniu znalazłyby się odniesienia do ogólnych założeń. Zob. w tej kwestii dyskusję na forum Zgromadzenia Reprezentantów w styczniu 1818 r., w *Gazeta Krakowska* 1818 r., nr 6, 21 stycznia 1818 r.

¹¹ Można nawet sądzić, że sami protektorzy z czasem pogodzili się z dłuższą obecnością prawa francuskiego w Wolnym Mieście Krakowie i pozostawili zmianę ustawodawstwa w gestii samych jego organów, skoro uległ zmianie artykuł XII konstytucji z 1818 r., w którym już stwierdzono w mniej ультимatywnej formie,

postępowanie sądowe w sprawach cywilnych opierało się Wolnym Mieście Krakowie na francuskiej procedurze, która została zmieniona tylko w części dotyczącej postępowania egzekucyjnego przez uchwaloną w 1823 r. ordynację „Prawo o egzekucji sądowej” i w zakresie przepisów o „postępowaniu przez Sądami Pokoju” na mocy ustawy z 1825 r.

Kwestia utrzymania instytucji sędziów pokoju należała zresztą do jednej z tych istotnych kwestii, którą Zgromadzenie Reprezentantów rozpatrywało w ramach przedłożonych pytań co do kierunku zmian francuskiego prawa procesowego. Zgromadzenie Prawodawcze uznało jurysdykcję sądów pokoju za korzystną dla społeczeństwa, głównie dla chłopstwa, i przesądziło ich właściwość w sprawach, gdy wartość sporu nie przekraczała 200 zł. Sądy pokoju miały orzekać w pierwszej instancji w sprawach posesoryjnych w drodze ustnej rozprawy, podobnie jak w kodeksie francuskim. Przyjęto także, że wyroki sędziów pokoju w sprawach do 30 zł. nie będą podlegać zaskarżeniu, co niektórzy uznali za postanowienie naruszające konstytucję, zezwalała ona bowiem w każdej sprawie na złożenie odwołania do Sądu Apelacyjnego. Obawiano się nadto, że w ten sposób klasy niższe zostaną skazane na samowolę urzędników^[12]. Pod rozstrzygnięcie Sejmu Prawodawczego przekazano m.in. kwestię, czy sąd II instancji po stwierdzeniu nieważności wyroku niższej instancji może sam merytorycznie rozsądzić sprawę. Zadecydowano ostatecznie, że w takim przypadku powinien uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę sądowi I instancji. Dyskusję między członkami Zgromadzenia wywołała także sprawa dopuszczalności przeprowadzenia egzekucji na osobie dłużnika, która przyniosła decyzję o zakazie stosowania aresztu wobec dłużnika.

Rozstrzygnięcia podjęte przez Zgromadzenie Prawodawcze w kwestii ogólnych zasad, na których miało się opierać nowe prawo cywilne nie były do końca spójne. Podejmowano je bowiem niejako *a casu ad casum*. Krakowscy prawnicy wykształceni na prawie austriackim, i w praktyce je stosujący, byli przywiązani do legalnej teorii dowodowej w procesie karnym, którą chcieli przenieść także na grunt procedury cywilnej, dezawuuując tym samym dominującą w prawie francuskim swobodną ocenę dowodów przez sędziego. Decyzją Zgromadzenia Prawodawczego w kwestii zasady dowodowej w procesie cywilnym nie mogła być zatem inna, jak

że „Zgromadzenie Reprezentantów trudnić się będzie w razie potrzeby ułożeniem i przejrzaniem (podkr. A.D.) kodeksu cywilnego, kryminalnego i postępowania sądowego”.

¹² „Gazeta Krakowska”, nr 18, 4 marca 1818 r.

wyrażenie woli, żeby przyszła ustawa cywilna procesowa oznaczyła „liczbę i jakość świadków” potrzebną dla przyjęcia przez sąd zupełnego dowodu^[13]. Krakowski prawodawca opowiedział się więc za zasadą austriackiego prawa procesowego. Ale równocześnie na pytanie, czy opinia biegłych jest wiążąca dla sędziego, zadecydowano, że nie stanowi ona „pełnego dowodu”, ale tylko jest źródłem informacji, którą sędzia ocenia samodzielnie^[14]. W tym przypadku było to rozstrzygnięcie na korzyść swobodnej oceny dowodów w francuskim procesie cywilnym.

Inny przykład niespójności decyzji Zgromadzenia Prawodawczego polegał na tym, że, z jednej strony, postanowiono wprowadzić testament ustny, którego treść miała być ustalana za pomocą zeznań świadków, co było nawiązaniem do prawa austriackiego^[15], z drugiej strony, Zgromadzenie zadecydowało, że prawo cywilne może preferować formę pisemną umowy i wykluczać możliwość przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków. W tym drugim przypadku krakowski ustawodawca uznał francuską instytucję formy umowy *ad probationem*^[16]. Inaczej więc potraktowano rolę świadków jako środka dowodowego, w sytuacji rozszczeń związanych z treścią ustnego testamentu, inaczej co do sporów o ustalenie treści ustnej umowy. Dyskusja nad założeniami przyszłych kodeksów i podjęte decyzje przez Zgromadzenie Prawodawcze Wolnego Miasta Krakowa pokazują, w jakim zakresie normy prawa francuskiego były akceptowane przez krakowskie elity prawnicze i polityczne, a w jakim stopniu bliższe im były przepisy prawa austriackiego^[17]. Jednak mniej zastrzeżeń zostało zgłoszonych pod adresem prawa procesowego niż Code civil. Zasady francuskiego procesu korelowały bowiem z jawnością i ustnością staropolskiego postępowania sądowego^[18].

13 „Gazeta Krakowska”, nr 19, 8 marca 1818 r.

14 Ibidem.

15 „Gazeta Krakowska” nr 11, 8 luty 1818 r.

16 „Gazeta Krakowska”, nr 19, 8 marca 1818 r.

17 Michalik, *Wstrząsające wspomnienie*, 32 i n.

18 Damazy Dzierzynski, tłumacz, wydawca i komentator francuskiego kodeksu postępowania cywilnego opracowanego przez J.A. Rogrona podkreślał, że sędziowie pokoju orzekali przy otwartych drzwiach, podobnie jak w dawnej Polsce, wprawdzie – jak pisał – nie było wtedy sędziów pokoju, ale „w każdym województwie byli obywatele, czystością rozsądku, stałością charakteru, żywością objęcia i rozpoznania znakomici, posiadający zaufanie stron, spór między sobą wiodący, a darem cierpliwości i powolności hamując zapęd stron w drodze sądowej, godzili najzaciętsze, w zawikłanych procesach”. Zauważał także, że forma pozwu w procesie francuskim była „prawie taż sama”, przywołując m.in. prawo

2 | Sądowe stosowanie procedury francuskiej w opiniach Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego

Mimo że francuska procedura cywilna została zachowana w Wolnym Mieście Krakowie, to jednak postępowanie sądowe w sprawach cywilnych różniło się od tego z czasów Księstwa Warszawskiego. Konstytucja z 1815 r. w artykule xv wprowadziła bowiem nową organizację sądownictwa, która przewidywała istnienie dwóch instancji sądowych w postaci Sądu I instancji i Sądu Apelacyjnego, z zachowaniem sądów pokoju z wcześniejszego okresu. Konstytucja pominęła organizację Sądu Kasacyjnego, działającego w Księstwie Warszawskim od 1810 r. Niejako w jego miejsce konstytucja Wolnego Miasta Krakowa przewidziała nadzwyczajną procedurę odwoławczą w postaci skargi (rekursu) do Wydziału Profesorów i Doktorów Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na mocy artykułu xv stronom procesu cywilnego przysługiwało uprawnienie do zaskarżenia zgodnych w treści wyroków Sądu I instancji i Sądu Apelacyjnego do Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Podstawą zaskarżenia wydanych wyroków mógł być zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego lub istotnych form postępowania sądowego. Wydział Prawa, po zapoznaniu się ze sprawą, tj. wyrokami i pismami procesowymi stron, sporządzał opinię prawną, w której stwierdzał naruszenie prawa materialnego lub procesowego, albo przyjmował, że naruszenie prawa nie miało miejsca.

Opinia Wydziału o tym, że doszło w rozpoznawanej sprawie do naruszenia prawa, otwierała stronie drogę do przekazania odwołania Sądowi Ostatniej (III) instancji. Uznanie przez Wydział Prawa braku podstaw do odwołania kończyło sprawę. Wyroki stawały się prawomocne, chyba że Profesorowie i Doktorzy Prawa doszli do przekonania, że różnią się one w treści. W takim bowiem przypadku przysługiwało zawsze odwołanie

statutowe z 1523 r. Zob. *Kodex postępowania cywilnego* wyłuszczone przez swoje powody i przez przykłady, z rozwiązaniem pod każdym artykułem trudności, a oraz głównych zagadnień, nastroczających się w texcie, jako też z opisaniem znaczenia wszelkich wyrazów prawnych: dzieło przeznaczone dla uczących się prawa, dla osób trudniących się przystosowaniem przepisów procedury i dla wszystkich innych, którzy życzą poznać takowe a nie mogli oddawać się szczególney ich nauce, podług drugiey edycyi przez J.A. Rogrona; przeł. na polski język z zastosowaniem prawodawstwa polskiego i własnem staraniem i nakładem wyd. przez Damazego Dzierożyńskiego, 1829, 29.

do Sądu Ostatniej (III) instancji. W latach 1815–1833 Wydział Prawa pełnił więc funkcję *par excellence* orzeczniczą. Przyjęty przez konstytucję Wolnego Miasta Krakowa środek odwoławczy był instytucją oryginalną i niepowtarzalną. Wprawdzie łączyła ona w sobie elementy francuskiej kasacji i niemieckiej procedury tzw. *Aktenversendung*, ale żadna z nich nie znalazła pełnego wyrazu w tej hybrydowej konstrukcji. Uznanie przez Wydział Prawa podstaw do złożenia kasacji do Sądu Ostatniej (III) instancji nie oznaczało, z jednej strony, uchylecia zaskarżonych wyroków i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu, ponieważ Sąd Ostatniej instancji był uprawniony do wydania materialnego orzeczenie, z drugiej strony, Sąd Ostatniej instancji opinią Wydziału Prawa nie był związany. Mógł bowiem przyjąć, że nie występowały podstawy do złożenia odwołania i utrzymać zaskarżone wyroki w mocy^[19].

Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego Wolnym Mieście Krakowie przez 18 lat sprawował nadzór judykacyjny nad orzecznictwem Trybunału I instancji i Sądu Apelacyjnego za pomocą wydawanych opinii^[20]. Są one tym samym dobrym źródłem wiedzy na temat trudności, z jakimi spotykali się krakowscy sędziowie w stosowaniu przepisów francuskiej procedury cywilnej. Jednocześnie analiza tych opinii pozwala na ocenę, na ile stwierdzone przez Wydział Prawa naruszenia procesowe ze strony krakowskich sądów świadczyły także o niedoskonałości francuskich reguł procesowych. Uwaga w dalszej części niniejszego artykułu skupiać się jednak będzie na sprawach z zakresu spornego prawa procesowego, które zajmują w ogólnej liczbie wydanych przez Wydział opinii zaledwie ok. 2,5%^[21]. Ze statystycznego ujęcia problematyki implementacji francuskiej procedury cywilnej może wynikać wniosek, że skala naruszeń prawa procesowego przez krakowskie sądy była niewielka, co pośrednio dowodziłoby tezy, że stosowanie francuskiego prawa procesowego nie sprawiało im większej trudności, poza może środkiem dowodowym w postaci przysięgi stron, co będzie przedmiotem szczegółowego opisu w dalszej części niniejszego eseju. Miarodajna opinia w tej kwestii wymaga jednak pogłębionych studiów nad praktyką orzeczniczą sądów przez cały okres stosowania francuskiej

¹⁹ Procedurę postępowania przed Wydziałem Prawa uj omawia dokładnie: Dziadzio, *Udział Wydziału Prawa*, 189–200.

²⁰ Andrzej Dziadzio, Mateusz Mataniak, *Protokoły posiedzeń Wydziału Profesorów i Doktorów Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego (1817–1833). Opinie o stosowaniu Kodeksu Napoleona przez sądy Wolnego Miasta Krakowa* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2022), 7–703.

²¹ Dziadzio, *Udział Wydziału Prawa*, 198.

procedury. Obraz ten bowiem już wstępnie zakłóca konstatacja, że odsetek zaskarżalności do Wydziału spraw obejmujących postępowanie egzekucyjne był pięciokrotnie wyższy^[22]. Analiza postępowania egzekucyjnego w praktyce sądów krakowskich może być ciekawa badawczo, gdyż w tym zakresie doszło do wydania dwóch ustaw (1823 i 1844), które zmieniły przepisy francuskiego postępowania egzekucyjnego.

Jakiego rodzaju naruszenia francuskiego prawa procesowego odnotował Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w swych opiniach? Czy zawsze stanowisko Profesorów i Doktorów Prawa o naruszeniu przez sądy prawa procesowego były prawniczo trafne?

Jednym z częstszych naruszeń ogólnych reguł postępowania cywilnego było ignorowanie przez sądy zasady, że ciężar dowodu spoczywa na tym kto twierdzi, a nie na tym kto zaprzecza^[23]. W szczególności dotyczyło to roszczeń zapisobiorców testamentowych o wypłatę legatu przez spadkobierców ustawowych. Sądy zasądzały roszczenie wynikające z zapisu testamentowego, mimo że kwota żądana przez stronę powodową, zdaniem pozwanych dziedziców koniecznych, naruszała część obowiązkową gwarantowaną im przez Code civil. Sądy pomijały zasadę, że na zapisobiorcy ciążył obowiązek dostarczenia dowodu na wysokość masy spadkowej w celu wykazania, że kwota legatu nie przekraczała części obowiązkowej, należnej spadkobiercom koniecznym. Dostarczyli oni bowiem wyliczenie masy spadkowej, według którego zasądzenie wypłaty żądanego legatu odbyłoby się z pokrzywdzeniem praw do części obowiązkowej. Zdaniem Wydziału Prawa, strona powodowa, żądając wypłaty legatu naruszającego część obowiązkową, powinna dowieść, że pozostała większa masa spadkowa, niż wyliczenia przedstawione przez pozwanych^[24]. W innej

²² Ibidem.

²³ Zasadę, że ciężar dowodu spoczywa na stronie powodowej, a nie pozwanej statuował Art. 1315 Cc. „Kto się upomina o wykonanie zobowiązania, powinien go dowodzić”.

²⁴ Dziadzio. Mataniak, *Protokoły posiedzeń*, 100–101. Posiedzenie z 28 października 1822 r. Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (dalej cyt. Archiwum UJ), sygn. wP I 57, Wydział Profesorów i Doktorów Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego (dalej cyt. Wydział Prawa UJ), W powyższej sprawie było 5 synów spadkobiercy, którym według art. 913 Cc. przysługiwały prawa do $\frac{3}{4}$ pozostawionego majątku. Zapis testamentowy w tym przypadku nie powinien przekraczać $\frac{1}{4}$ wartości spadku. Krakowscy sędziowie mieli na początku stosowania przepisów Code civil dotyczących dziedziczenia testamentowego pewne trudności w prawidłowych odczytaniu instytucji rezerwy, jako sposobu zabezpieczenia praw spadkowych dziedziców koniecznych, np. przyznali spadek na podstawie testamentu żonie

sprawie Wydział Prawa w wydanej opinii uznał, że powód żądający opłaty za ustanowioną na gruncie właściciela służebność musi dowieść istnienia ograniczonego prawa rzeczowego, a nie pozwany właściciel powinien dostarczyć dowodu ekstabulacji (wykreślenia z ksiąg hipotecznych) ciążyącego na nim obowiązku prawnego, zgodnie z zasadą *asserenti, non neganti, incumbit probatio*^[25].

Interesującym zagadnieniem z punktu widzenia poprawności stosowania przez sądy przepisów procesowych była kwalifikacja sporów cywilnoprawych w kontekście zarzutu niedopuszczalności drogi sądowej. W opiniach Wydziału Prawa znalazły się dwie sprawy, w których strony kwestionowały drogę sądową, argumentując, że spór dotyczył materii prawa administracyjnego (publicznego), a nie cywilnego^[26]. Pierwszy przypadek jest o tyle ciekawy, że sądom przyszło w udziale dokonanie wykładni artykułu 6 Code civil, który określał granice swobody zawierania umów poprzez stwierdzenie, że „nie można przez prywatne umowy ubliżać prawom, tyjącym się porządku publicznego i dobrych obyczajów”^[27]. Spór prowadził Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu w Senacie Rządzącym, jako zarządca dóbr narodowych (państwowych), z dzierżawcą karczmy położonej na dobrach publicznych. Dzierżawca wystąpił z pozwem do sądu I instancji o rozwiązanie umowy dzierżawy. Wydział Dochodów, jako strona pozwana, podniósł zarzut niedopuszczalności drogi sądowej na tej podstawie, że w umowie dzierżawy powód zrezygnował z postępowania sądowego, przystając na dochodzenie roszczeń przez strony umowy w postępowaniu administracyjnym. Sąd I instancji i Sąd Apelacyjny oddaliły zarzut o niewłaściwości sądu do rozpatrzenia sporu, uznając postanowienie umowy o zrzeczeniu się przez strony drogi sądowej za naruszenie granicy swobody umów, którą wyznaczały ustawy tyjące się porządku publicznego^[28].

Sądy w uzasadnieniu swego stanowiska przytoczyły artykuł xv konstytucji Wolnego Miasta Krakowa, według którego: „dwa te sądy wyrokować

spadkodawcy bez okazania jego treści, co uniemożliwiło spadkobiercom koniecznym zgłoszenia zarzutów o naruszenie części obowiązkowej, zob. także posiedzenie z 4 lipca 1822 r., 22–23.

²⁵ Dziadzio. Mataniak, *Protokoły posiedzeń*, 425. Posiedzenie z dnia 16 lutego 1830 r. Archiwum UJ, sygn. WP I 57, Wydział Prawa UJ.

²⁶ Inny przypadek niedopuszczalności drogi sądowej: Dziadzio, *Udział Wydziału Prawa*, 196–197.

²⁷ *Kodex Napoleona z przypisami*, t. I–II (Warszawa: w Drukarni Xięży Pijarów, 1808), 4.

²⁸ Dziadzio. Mataniak, *Protokoły posiedzeń*, 397–399. Posiedzenie z dnia 6 lipca 1829 r. Archiwum UJ, sygn. WP I 57, Wydział Prawa UJ.

będą we wszystkich sprawach bez różnicy ich natury lub stanu osób”. Zdaniem sądów umowne zrzeczenie się drogi sądowej w rozsądzeniu sporu cywilnego nie mieściło się w granicach swobody umów, ponieważ godziło w porządek prawny. Natomiast Wydział Prawa w swej opinii powołał się na artykuł 1712 C.c., który w odniesieniu do dzierżawy dóbr narodowych dopuszczał stosowanie szczególnych przepisów. Takimi przepisami, zdaniem Wydziału Prawa, były postanowienia obowiązującego dekretu z 14 stycznia 1812 r. z czasów Księstw Warszawskiego, według którego wszelkie należności z kontraktów wypływające podlegały jurysdykcji władz administracyjnych^[29]. Wydział Prawa na podstawie przytoczonych przepisów dowodził, że strony, wyłączając drogę sądową w umowie dzierżawy, nie naruszały porządku publicznego, ale, przeciwnie, postąpiły zgodnie z jego prawnym wymiarem! Należy przyjąć, że sądy orzekające w sprawie uznały, że droga administracyjna dotyczyła egzekucji administracyjnej czynszu, samo jednak roszczenie o rozwiązanie umowy uznały za spór cywilny, podlegający jurysdykcji sądowej na podstawie artykułu xv konstytucji. Stanowisko sądów krakowskich w zakresie wykładni przepisu konstytucji należy uznać za prawidłowe, w przeciwieństwie do poglądu prawnego Wydziału Prawa.

Także w drugiej sprawie, w której Wydział Prawa dokonał wykładni przepisów konstytucji Wolnego Miasta Krakowa racje prawne przemawiały na korzyść rozstrzygnięcia sądowego niż za opinią Profesorów i Doktorów UJ. Proces sądowy dotyczył mianowicie przyznania praw spadkowych do gruntów chłopskich i budynku po zmarłym włościaninie, którego spadkobiercy wystąpili z powództwem przeciwko pozwanemu, przedstawiając dowody, że nie nabył on praw spadkowych, ponieważ był dzieckiem nieślubnym ze związku cudzołożnego. Zażądali zatem wydania połowy zajętego gruntu i domu ze względu na to, że według przepisów Code civil nie mógł dziedziczyć majątku po ojcu, który nie uznawał go za swojego syna, ale za pozamałżeńskie dziecko żony. Stan sprawy był taki, że pozwany po śmierci ojca (według treści ksiąg metrykalnych), korzystając z nieobecności sukcesorów do pozostawionego przez zmarłego majątku, objął w posiadanie jego połowę (grunt i budynek). Przeciwko żądaniom wydania zajętego majątku, i próbie usunięcia go z niego siłą, wystąpił do sądu o ochronę posesoryjną, której sąd mu dzielił, wykazał bowiem roczne posiadania spornego gruntu. Wobec tego spadkobiercy wytoczyli mu proces o ustalenie prawa własności zajętego przez pozwanego majątku i stwierdzenie

²⁹ Ibidem.

braku nabycia przez niego praw spadkowych do posiadanego majątku. Nieprawego pochodzenia pozwanego zamierzali dowieść poprzez zeznania świadków. Trybunał I Instancji dokładnie więc oznaczył okoliczności, które miały być udowodnione za pomocą świadków w celu wykazania nieprawego pochodzenia pozwanego^[30]. Po przeprowadzeniu dowodu z zeznań świadków Trybunał uznał powództwo, stwierdzając w wyroku, że pozwany nie nabył praw spadkowych do spornego majątku. Wyrok ten zatwierdził Sąd Apelacyjny i Sąd Ostatniej (III) instancji, mimo opinii Wydziału Prawa o naruszeniu prawa materialnego przez sądy^[31].

Argumentacja Wydziału Prawa o naruszeniu prawa w rozpoznawanej sprawie opierała się na założeniu (mylnym według Sądu III instancji), że istota sporu dotyczyła w istocie podziału gruntu chłopskich, a nie spłaty spadkobierców. Wychodząc z takiego przekonania Profesorowie i Doktorzy Prawa stwierdzili, że sądy nie były właściwe do rozsądzania sprawy o podział gruntów chłopskich, ponieważ tego rodzaju spory podlegały pod kompetencję organów administracyjnych. W sporządzonej opinii odwołali się do wciąż obowiązującego ustawodawstwa z czasów austriackich, które uznawało niepodzielność wszelkich gruntów włościańskich („w razie spadku współsukcesorowie winni zadowolić się spłatami stosownie do porządku spadku, jaki był dla włościan przepisany”) i zakazywało „ich rozdrobnienie ustawą administracyjną, czyli urządzeniami politycznymi”^[32]. Z tego względu uznali, że sądy powinny sprawę przekazać do postępowania administracyjnego. Ciekawy się wydaje ten *passus* opinii, w której

³⁰ Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANKr) 29/20/1989, Tryb.186, Wyrok Trybunału I instancji z 8.04.1826 r. Sąd dokładnie oznaczył okoliczności, które miały być udowodnione: „1) że Kasper Wąsik w roku 1797 dla rozwiązłego życia swej żony Magdaleny opuścił zamieszkanie w Liszkach i przez 8 lat w Liszkach nie pozostawał 2) że Magdalena Wąsik przez 8 lat pozostawała w Liszkach i nie widziała się z mężem 3) że Tomasz Wąsik nie był uznawany za syna przez Kaspra i że od ludzi nie uważany był jakoby był synem Kaspra Wąsika i Magdaleny spółdzonym”. Pozwany urodził się w 1801 r., czyli w okresie, w którym jego matka nie miała żadnego kontaktu z mężem.

³¹ ANKr, WM 190, wyrok z 5 (?) 1827 Sądu (ostatniej) III instancji. Sąd przychylił się do stanowiska pełnomocnika strony powodowej, że w sporze chodzi o art. 544 KN, tj. nabycie przez sukcesorów prawa własności majątku po spadkodawcy. Podnosił on w piśmie procesowym, że „odwołanie się w opinii do przepisów konstytucji było niestosowne i w tej sprawie miejsca znajdować nie mogło”. Pełnomocnikiem powodów był prof. Wawrzyniec Soświński, pełnomocnikiem pozwanego był prof. Adam Krzyżanowski.

³² Dziadzio, Mataniak, *Protokoły posiedzeń*. 244–245. Posiedzenie z dnia 22 lipca 1826 r. Archiwum UJ, sygn. WP I 57, Wydział Prawa UJ.

zaprezentowano stosunek dotychczasowego ustawodawstwa państwa policyjnego (absolutnego) do treści liberalnej konstytucji Wolnego Miasta Krakowa: „Zważając nadto, że przez zaprowadzenie Kodeksu francuskiego i Konstytucji Księstwa Warszawskiego, tudzież Konstytucji Wolnego Miasta Krakowa zmiana tej ustawy (tj. austriackiego cesarskiego patentu, przyp. AD.) nie nastąpiła, bo naprzód Kodeks Cywilny nie ma żadnej łączności ze sferą administracyjną, i chociaż Konstytucje orzekły, iż wszyscy są równi w obliczu prawa, tedy ta równość rozciąga się tylko do praw osobistych, ale nie do stosunków politycznych; owszem, Konstytucja Wolnego Miasta Krakowa utwierdziła ustawy co do stanu włościańskiego przez byłe Rządy wydane, gdy orzekła, iż prawa aktualne rolników zachowują się”^[33].

Powyższy pogląd Wydziału Prawa o stosunku ustaw administracyjnych do konstytucji był poprawny. Nie przyjmowano bowiem wówczas ani zasady nadrzędności konstytucji, ani hierarchii źródeł prawa, a sądy nie miały uprawnienia do badania zgodności aktów niższej rangi z ustawami. Odnosząc jednak ten pogląd Wydziału Prawa do sprawy sądowej, w kontekście której został sformułowany, należy stwierdzić, że rozmiął się on zarówno ze stanem faktycznym, jak i zagadnieniem prawnym odzwierciedlonym w orzeczeniach sądów. Obie powyżej zaprezentowane sprawy sądowe ilustrują trudności, z jakimi musieli się mierzyć krakowscy juryści przy wykładni norm proceduralnych, których podstawę stanowiło nie tylko prawo francuskie, ale także prawo austriackie.

³³ Ibidem. W sprawie alienacji dóbr włościańskich zostało wydane Rozporządzeniu Senatu Rządzącego z 4 maja 1825 r. o zakazie sprzedaży, zamiany i podziału gruntów chłopskich bez wiedzy zwierzchności gminnej i zgody władz rządowych: „iżby dotąd w duchu Rozporządzeń byłego cesarsko-austriackiego rządu, dotąd nieodwołanych, a mianowicie Patentów z d. 8 grudnia 1796 r i 19 stycznia 1797, mocą których wszelkie umowy zamiany i podziały gruntów włościańskich ulegały Rządowemu zatwierdzeniu, notariusze publiczni nie w przód przyjmowali umowy o alienację gruntów włościańskich zawierane, dopóki takowe umowy na przedstawienie właściwych dominiów za pośrednictwem miejscowych wójtów gminnych uczynić się miane potwierdzenia Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policji nie uzyskają” – Dziennik Rządowy Wolnego Miasta Krakowa i jego kręgu nr 19 i 20 z dnia 21 maja 1825 roku, 78.

3 | Postępowanie dowodowe według francuskiej procedury cywilnej w praktyce orzeczniczej

Największy odsetek orzeczeń sądowych, które były zaskarżane do Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego z powodu naruszenie przepisów procesowych stanowiły spory o zapłatę (ok. 65 %) ^[34]. Źródłem tych roszczeń były z reguły umowy, nierzadko zawarte w formie ustnej. W rekursach do krakowskiego fakultetu prawa w tego typu sprawach pojawiały się najczęściej zarzuty wadliwego przeprowadzenia postępowania dowodowego, głównie przez naruszenie ustawowych warunków dopuszczalności środka dowodowego w postaci przysięgi. Z tego względu w opiniach Wydziału Prawa szerszy zakres znalazła ocena stosowania przez sądy przepisów procesowych zawartych w Code civil, niż samego kodeksu postępowania cywilnego. Cechą bowiem ustawodawstwa francuskiego było to, że w Code civil normy prawa materialnego występowały w powiązaniu z przepisami proceduralnymi. Najlepszym tego przykładem było właśnie prawo obligacyjne Code civil, gdzie w tytule III „o Kontraktach, albo zobowiązaniach umownych w ogólności” cały Dział VI poświęcony został przepisom o „Dowodzie zobowiązań i wypłaty”. W Code civil zawarte zostały m.in. przepisy o rodzajach przysięgi oraz o przesłankach prawnych przeprowadzenie tego środka dowodowego, ale już sama definicja przysięgi została podana w kodeksie postępowania cywilnego ^[35].

Przepisy prawa francuskiego dotyczące przysięgi jako środka dowodowego w procesie cywilnym potwierdzają, że nie tylko sama istota umowy w Code civil miała podbudowę prawa rzymskiego, ale także wzorzec rzymski posiadały przepisy o dowodach w stosunkach obligacyjnych. Code civil za prawem rzymskiego przyjmował w artykułach 1357–1369 dwa rodzaje przysięgi: deferowaną (naznaczoną) przez jedną stronę drugiej, zwaną przysięgą stanowczą – i przysięgę nakazaną jednej lub drugiej stronie przez sąd. Przysięga deferowana dopuszczalna była tylko celem ustalenia czynów osobistych strony, której była deferowana. Mogła ona być zarządzona w każdym stanie sprawy, nawet przed przytoczeniem jakichkolwiek

³⁴ Dziadzio, *Udział Wydziału*, 189.

³⁵ *Kodex postępowania*. Art. 55 kodeksu definiował przysięgę, jako: „oświadczenie się uroczyste, przy którym strona wzywa Bóstwa na świadectwo, że prawdę twierdzi”. Kodeks postępowania cywilnego określał warunki przeprowadzenie przysięgi przez sędziego pokoju odmiennie niż *Code civil*. Sędzia pokoju nie mógł zarządzić przysięgi z urzędu, ponieważ pełnił rolę rozjemcy.

innych dowodów. Mogła być referowana (odparta, odkazana) stronie przeciwnej tylko wówczas, gdy dotyczyła czynów wspólnych obu stron. Stanowczość przysięgi deferowanej i referowanej polegała na tym, że uchylenie się od niej pociągało za sobą uznanie udowodnionego faktu, przeciwnego do objętego jej rotą. Złożenie przysięgi wykluczało możliwość dowodzenia jej nieprawdziwości w procesie cywilnym; gdy bowiem jedna ze stron wywołała przysięgę, druga była zobowiązana ją albo referować, albo złożyć, albo poddać się skutkom jej nieprzyjęcia. Nie zgodzić się na propozycję złożenia przysięgi bez skutków ujemnych takiej odmowy strona przeciwna nie mogła. Przysięga mogła być nakazana jednej ze stron z urzędu przez sąd w celu rozstrzygnięcia sporu, lecz jedynie wtedy, gdy ani powództwo, ani zarzuty przeciwko niemu nie zostały całkowicie udowodnione (uzasadnione), ani zupełnie pozbawione dowodów^[36].

Mimo wyraźnej tendencji Code civil do eliminacji z prawa aspektów religijnych może nieco zastanawiać utrzymanie w procesie cywilnym przysięgi jako środka dowodowego o stanowczym charakterze. Twórcy kodeksu wprawdzie zadawali sobie pytanie, czy przykłady zepsucia społeczeństwa, których byli świadkami, pozwalały na utrzymanie starożytnej instytucji przysięgi, to jednak ta wątpliwość nie spowodowała eliminacji tego środka dowodowego z procesu. Stało się tak dlatego, że prawo francuskie wprowadziło zakaz przeprowadzania dowodu z zeznań świadków, gdy czynność prawna o wartości przewyższającej 150 franków nie została zawarta w formie pisemnej lub aktu notarialnego (Art. 1341 Cc.). Występująca w Code civil forma czynności prawnej dla celów dowodowych (*ad probationem*), wykluczająca w postępowaniu sądowym dowód z zeznań świadków, narzucała niejako konieczność utrzymania przysięgi, ponieważ w przeciwnym wypadku strona byłaby pozbawiona jakiejkolwiek możliwości dochodzenia swego roszczeń, gdyby pisemny dokument nie został sporządzony, albo zostałby zagubiony lub zniszczony.

Z powyższych względów zrozumiałym staje się więc fakt, że w postępowaniu przed krakowskimi sądami przysięga była dość często stosowanym środkiem dowodowym w sporach o zapłatę, większość bowiem tego typu roszczeń wynikało z umów – jak już wspomniano – zawieranych poważnie w formie ustnej. Przeprowadzanie dowodu z przysięgi stanowiło też przedmiot licznych skarg kierowanych do Wydziału Prawa, w których podnoszono albo błędną kwalifikację rodzaju przysięgi (stanowcza czy

³⁶ Bronisław Rotwand, „Przysięga jako dowód w procesie cywilnym” *Kwartalnik Prawa Cywilnego i Karnego*, z. 1-4 (1918): 448 i n.

z urzędu), jaka była dopuszczalna w stanie faktycznym i prawnym konkretnej sprawy, albo niezgodne z ustawą jej zarządzenie przez sąd. Rotę przysięgi deferowanej określała strona postępowania, ale – jak pouczał sądy Wydział Prawa – obowiązkiem sądu był zmiana jej treści, jeśli obejmowała ona okoliczności, które przez stronę przeciwną zostały przyznane. Wydział w tym przypadku powoływał się na ogólną zasadę postępowania cywilnego, że fakty przyznane przez stronę sąd miał uznawać za udowodnione^[37].

Częstym błędem powielanym w orzecznictwie sądowym było zarządzanie przysięgi z urzędu według roty ustalonej przez sąd w sytuacji, gdy w sprawie nie występował – jak to ujmowano w opiniach Wydziału Prawa – jakkolwiek „dowód początkowy”. Krakowskie sądy miały więc pewien problem ze stosowaniem przepisów *Code civil*, które odróżniły przysięgę stanowczą od przysięgi z urzędu. W opiniach Wydziału Prawa z końcowego okresu jego jurysdykcyjnej funkcji odzwierciedlona została sprawa, w której powódka, domagając się zapłaty określonej kwoty, deferowała przysięgę pozwanemu, który jednak ani jej nie przyjął, ani jej nie referował. Sąd jednak w takim stanie rzeczy zamiast zasądzić kwotę na rzecz powódki, nałożył na nią obowiązek złożenie przysięgi z urzędu, chociaż sąd nie dysponował w sprawie żadnym dowodem^[38].

Ale poza przypadkami błędnego stosowania przez sądy przysięgi z urzędu, gdy powództwo było w zupełności pozbawione dowodów w świetle stanu faktycznego ustalonego przez Wydział Prawa, źródłem poważnej kontrowersji między nim a sądami stała się kwestia samej interpretacji pojęcie „dowodu początkowego”, warunkującego – zdaniem Wydziału Prawa – ustawową dopuszczalność przysięgi z urzędu. Mianowicie w jednej ze spraw sądy zasądziły na rzecz powoda zwrot poniesionych kosztów od sukcesorów zmarłej osoby, dla której wykonywał on określone usługi na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa. Sądy uznały bowiem, że dowód w postaci pełnomocnictwa stanowił właśnie przesłankę dopuszczalności przysięgi z urzędu („żądanie nie było pozbawione zupełnie dowodów”), i po jej wykonaniu przez powoda uwzględniły powództwo. Natomiast Wydział Prawa w wydanej w tej sprawie opinii przyjął, że takim „początkowym dowodem”,

³⁷ Dziadzio, Mataniak, *Protokoły posiedzeń*, 27–29. Posiedzenie z dnia 4 czerwca 1817 r. Archiwum UJ, sygn. WP I 57, Wydział Prawa UJ. Zasadę tę przypomniał sądom Wydział Prawa w pierwszej opinii wydanej na podstawie art. xv konstytucji, zob. także posiedzenie z dnia 19 listopada 1821 r. oraz z dnia 23 październik 1822 r.

³⁸ Dziadzio, Mataniak, *Protokoły posiedzeń*, 640. Posiedzenie z dnia 12 września 1833 r. Archiwum UJ, sygn. WP I 57, Wydział Prawa UJ. Por także, posiedzenie z dnia 6 lutego 1828 r., 17 lipca 1829 r., 15 czerwca 1832 r.

uzasadniającym dopuszczalność złożenia przez powoda przysięgi z urzędu, mogło być tylko przedłożenie przez powoda kwitów dokumentujących koszty czynności wynikających z pełnomocnictwa^[39]. Wydział Prawa stwierdził zatem, że istniały podstawy do uwzględnienia odwołania. Jednak Sąd Ostatniej (III) instancji potwierdził zgodność z prawem zaskarżonych wyroków^[40]. Które stanowisko prawne należy zatem uznać za prawidłowe?

Opinia Profesorów i Doktorów Prawa nie wydaje się poprawna z tego względu, że jednakowo zostały potraktowane przesłanki dopuszczalności przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków i dowodu z przysięgi zarządzonej z urzędu. Według Code civil dowód ze świadków mógł być dopuszczony w odniesieniu do ustnych umów przewyższających wartość 150 franków, gdy strona przedstawiła „początek dowodu na piśmie” (art. 1347 Cc.); podobnie dowód przysięgi z urzędu mógł zostać przeprowadzony, jeśli żądanie „nie było zupełnie pozbawione dowodów” (art. 1367 Cc.). Wydział Prawa utożsamiał prawne znaczenie tych dwóch pojęć, przyjmując, że sąd mógł dopuścić z urzędu przysięgę w przypadku, gdy strona przedstawiła „początek dowodu” (w rozumieniu art. 1347 C.c.), a nie jakkolwiek, choćby poszlakowy dowód, uzasadniający żądanie. Natomiast sądy słusznie przyjęły, że te dwie przesłanki zakazu dowodowego ze sobą się nie pokrywały, ponieważ zakaz dowodu przysięgi z urzędu wchodził w grę, gdy żądanie lub zarzut nie zostało poparte żadnym (!) dowodem.

³⁹ Dziadzio, Mataniak, *Protokoły posiedzeń*, 162–165. Posiedzenie z dnia 27 grudnia 1824 r. Archiwum UJ, sygn. WP I 57, Wydział Prawa UJ. Pełnomocnikiem pozwanym, którzy wnieśli odwołanie był prof. Adam Krzyżanowski. W wydanej opinii Wydział Prawa stwierdził m.in.: „Co do kosztów do dnia 24 czerwca 1819 r. w sumie 796 złp 27 gr., a od tego do dnia 9 sierpnia tegoż roku w kwocie 41 złp 12 gr. pretendowanych. Zważywszy, że Szybalski co do tej kategorii o tyle tylko do przysięgi z urzędu dopuszczonym być by mógł, o ile ślad łożenia tychże kosztów z pokładanych kwitów okazuje się. Zważywszy, że takowe koszta przez Szybalskiego nie są kwitami szczegółowymi poparte, a tak pretensja ta w ogóle zaprzysięganą być nie może, inaczej od woli przysięgającego zależałoby podobne koszta do upodobanej kwoty likwidować. Sądy jednak bez żadnego dowodu początkowego co do każdego szczegółu Szybalskiego w całości do przysięgi z urzędu dopuściły. A tak obrazę art. 1315 i 1347 KC popełniły”.

⁴⁰ ANKI, WM 251, Wyrok Trybunału I instancji 6 kwietnia 1824 r., Wyroki Sądu Apelacyjnego z 15 września 1824 r. i 23 listopada 1824 r. Sąd III instancji wyrokiem z 14 kwietnia 1825 r. (WM 187) utrzymał w mocy wyroki sądowe niższych instancji stwierdzając, że sądy „dały miejsce przysiędze z urzędu” na „zasadzie początkowych dokumentów”, jakie – zdaniem sądów – stanowiły „kontrakty plenipotencji” dane przez śp. Jaklińskiego Szybalskiemu i „w tej mierze obrazę przepisów i postępowania sądowego się nie dopuściły”.

W powyższej analizowanej sprawie sądy uznały za dowód w rozumieniu przepisu *Code civil* o przysiędze z urzędu treść pełnomocnictwo, na którym powód opierał swe żądanie.

Na korzyść krakowskich sądów należy także zapisać to, że przy orzekaniu w sprawach cywilnych starały się kierować zasadą swobodnej oceny dowodów, która została wyrażona w artykule 1353 *Code civil*. Pozostałość formalnej teorii dowodowej w procedurze francuskiej widoczna była m.in. w przytoczonych powyżej przepisach o przysiędze i zakazie obalania treści dokumentu zeznaniami świadków. Jednak na grunt postępowania cywilnego była mimo wszystko przenoszona z austriackiej procedury karnej z 1803 r. legalna teoria dowodowa, która – jak wspomniano powyżej – posiadała akceptację krakowskiego środowiska prawniczego. Od tego przywiązania do legalnej teorii dowodowej nie byli wolni Profesorowie i Doktorzy Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dowodzi tego jedna ze spraw, która dotyczyła roszczenia o wypłatę określonej sumy pieniężnej przez spadkobierców profesora i rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego Walentego Litwińskiego, z którym wystąpiła kobieta opiekująca się chorą psychicznie żoną zmarłego profesora. Za podstawę swego powództwa przedstawiła własnoręcznie napisany przez Litwińskiego list, w którym przyrzekł zapłatę określonej kwoty za świadczoną przez powódkę usługę. Sądy obu instancji zasądziły na rzecz powódki kwotę 600 złp., uznając przedstawiony dowód za wystarczający do wydania korzystnego dla powódki rozstrzygnięcia^[41]. W skutek odwołania złożonego przez pozwanych Wydział Prawa w sporządzonej opinii uznał jednak naruszenie prawa procesowego na tej podstawie, że przedłożony list – jego zdaniem – stanowił zaledwie „połowę dowodu”, wobec czego sądy powinny zarządzić albo przysięgę z urzędu, albo przesłuchać świadków^[42]. Podobnie jak w wyżej poruszonej sprawie

⁴¹ ANKR, WM 190, Wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 2 czerwca 1824 r.. Pełnomocnikiem strony pozwanej był prof. Adam Krzyżanowski. Niestety nie udało się odszukać wyroku Sądu Ostatej (III) instancji w tej sprawie.

⁴² Dziadzio, Mataniak, *Protokoły posiedzeń*, 149–150. Posiedzenie z dnia 17 lipca 1824 r. Archiwum UJ, sygn. WP I 57, Wydział Prawa UJ. Wydział Prawa w krótkiej opinii w jej konkluzji stwierdził „Zważając, iż listy przez M. Padlewską pokładane nie są zupełnym dowodem, ale pół dowodem, sądy jednak przy tak niezupełnym z tychże listów dowodzie, przy zaprzeczeniu sukcesorów Litwińskiego, bez względu, iż sama Marianna Padlewska dla nieudowodnionego w zupełności żądania swej pretensji, do świadków i przysięgi odwoływała się, stanowczo orzekły, wprost sumę 600 złp Padlewskiej przyznając. A tak, gdy widocznie obraziły art. 1347 i 1367 KC, przeto Wydział Profesorów i Doktorów Prawa stanowi, iż odwołanie się w tej sprawie do Sądu III Instancji ma miejsce”.

Wydział Prawa potraktował przedłożony przez powódkę list wyłącznie za „początek dowodu na piśmie”, który wymagał przeprowadzenia uzupełniającego dowodu.

Za niewątpliwie pozytywną stronę kontroli Wydziału Prawa nad orzecznictwem sądów krakowskich w odniesieniu do stosowania w postępowaniu sądowym przysięgi deferowanej, (stanowczej) było to, że konsekwentnie pouczał je o tym, że przysięga jest środkiem dowodowym nadzwyczajnym, mającym subsydiarne zastosowanie. Innymi słowy, sądy nie mogły sięgać po przysięgę stanowczą, jako środka dowodowego, jeśli dysponowały w sprawie innym dowodem, np. przedstawionym przez pozwanego pismem, w którym powód zrzekał się świadczenia, a teraz domagał się go w pozwie. Sąd w takim wypadku miał orzec w oparciu o przedstawiony dokument, a nie przysięgę deferowaną^[43]. Wydział Prawa ograniczył także możliwość stosowania przez sądy dowodu z przysięgi stanowczej, chociaż Code civil zawierał ogólną deklarację, że „w jakimkolwiek bądź sporze przysięga stanowcza wyznaczona być może” (art. 1358 Cc.) Istniała bowiem kategoria roszczeń cywilnoprawnych, które nie mogły być dowodzone za pomocą przysięgi stanowczej. Do takiej kategorii spraw zaliczył Wydział Prawa powództwo o ustalenie prawa rzeczowego, powołując się przy tym na staropolską tradycję prawną i postępowanie dowodowe przewidziane przez przepisy *Processus variarum recognitionum et inscriptionum in iudicio terrestri. Formulae inscriptionum perpetuarum* z 1523 r.^[44] W jednej ze spraw Wydział Prawa uznał zgodność z prawem odmowy wpisania hipotek na rzecz m.in. szpitali, kolegiat, a także Uniwersytetu Jagiellońskiego, obciążających

⁴³ Dziadzio, Mataniak, *Protokoły posiedzeń*, 236. Posiedzenie z dnia 3 czerwca 1826 r. Archiwum UJ, sygn. WP I 57, Wydział Prawa UJ. Wydział w opinii stwierdził: „Zważywszy dalej, iż dowód przez przysięgę jest nadzwyczajny, a przeto tam tylko ma miejsce, gdzie nie ma zwyczajnych, przeto sądy obydwóch instancji dając miejsce przysiędze przez Drobnera wykonać się mającej, bez względu na zakwitowanie przez niego pokładane, ile że od lat 8 powód o zapłatę pretendowanej sumy nie upomniął się, obraziły art. 1322 kc”. Zob. także posiedzenie z dnia 4 września 1826 r., z dnia 8 marca 1828 r., 324. W tej ostatniej sprawie Wydział Prawa napisał w opinii: „Zważywszy, iż sądy a quibus dając miejsce przysiędze na udowodnienie rzetelności długu w ilości 2150 złp, od Zrelskich przez Langrocka pretendowanej, dług zaś ten udowadnia Langrock aktem urzędowym notarialnym, który według art. 1319 kc na zupełną zasługuje wiarę, gdy nie jest o fałsz zaskarżony, obraziły wspomniany art. 1319 kc, dopuszczając zbytecznie przysięgę”.

⁴⁴ Zob. *Volumina Constitutionum*, t. I, 1493–1549, vol. 1, 1493–1526, do druku przygotowali Stanisław Grodziski, Irena Dwornicka, Waclaw Uruszczak (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 1996), 401; *Volumina legum*, t. I, 208.

nieruchomości pozwanej strony. Zdaniem Wydziału, odwołujący się reprezentant rządu krajowego nie wykazał zgodnego z dawnym prawem przeniesienia obciążeń hipotecznych na dziedziczne dobra pozwanej strony w drodze dowodu oblaty spornych sum w księgach sądowych. Pełnomocnik rządu, opierając się na przepisie Kodeksu Napoleona, że w każdej sprawie może być dopuszczony dowód z przysięgi deferowanej, domagał się złożenia jej przez stronę pozwaną na potwierdzenie posiadania dokumentu objęcia dziedzicznych dóbr wraz z obciążeniami hipotecznymi (na mocy tzw. wyroku zjazdowego). Wydział oddalając odwołanie stwierdził w sporządzonej w opinii, że „prawo bowiem rzeczowe nie przysięgą stanowczą, ale instrumentem tabularnym przez konstytucje wyżej powołane [tj. z 1523 i 1543 r. – przyp. AD] wskazanym i udowodnionym być winno”^[45].

4 | Zakończenie

Jednym z istotnych źródeł do poznania praktyki stosowania przez sądy Wolnego Miasta Krakowa francuskiej procedury cywilnej są opinie Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego wydawane na podstawie artykułu xv konstytucji w latach (1817–1833). Analiza opinii pozwala na ogólną uwagę, że duża grupa skarg wnoszonych przez strony na naruszenie przepisów procesowych dotyczyła regulacji Code civil z zakresu postępowania dowodowego. W szczególności najczęstszą ich podstawą było niezgodne z przepisami dopuszczenie przez sądy środka dowodowego w postaci przysięgi stanowczej i przysięgi z urzędu.

Przysięga miała bowiem szerokie zastosowanie w sporach cywilnych rozstrzyganych przez krakowskie sądy dlatego, że większość spraw sądowych dotyczyła roszczeń o zapłatę, w których – z uwagi na ustawowe ograniczenia możliwości przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków – przysięga stanowiło jedyny środek dochodzenia roszczenia przez stronę. Opinie Wydziału Prawa poświadczają, że zasadą ogólną postępowania cywilnego, której naruszenia dopuszczali się sądy najczęściej w orzekanych sprawach było pomijanie ustawowego nakazu, że ciężar

⁴⁵ Dziadzio, Mataniak, *Protokoły posiedzeń*, 327–329. Posiedzenie Wydziału Prawa z dnia 22 marca 1828 r Archiwum UJ, sygn. WP I 57, Wydział Prawa UJ.

dostarczenia dowodu spoczywa na powodzie, a nie pozwanym. Natomiast sądy poprawnie ustalały swą właściwość rzeczową w rozpoznawanych sprawach, mimo nieraz odmiennego stanowiska Profesorów i Doktorów Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Bibliografia

- Dziadzio Andrzej, „Udział Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w stosowaniu Code civil w Wolnym Mieście Krakowie (1815–1833)”, [w:] *Miasto i państwo na przestrzeni dziejów. Studium historyczno-prawne. Księga Jubileuszowa z okazji czterdziestopięciolecia pracy naukowej oraz 70. urodzin Profesora Tadeusza Maciejewskiego*, red. Michał Gałędek. 185–200. Warszawa: C.H. Beck, 2020.
- Dziadzio Andrzej, „Opinie profesorów i doktorów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego jako źródło do badań nad stosowaniem Kodeksu Napoleona w Wolnym Mieście Krakowie” *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa*, z. 3 (2020): 303–319.
- Dziadzio Andrzej, Mateusz Mataniak, *Protokoły posiedzeń Wydziału Profesorów i Doktorów Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego (1817–1833). Opinie o stosowaniu Kodeksu Napoleona przez sądy Wolnego Miasta Krakowa*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2022.
- Gałędek Michał, Anna Klimaszewska, Piotr Z. Pomianowski, „Prace Komitetu Cywilnego Reformy na przygotowaniu kodyfikacji prawa cywilnego i procedury cywilnej w przededniu utworzenia Królestwa Polskiego (1814–1815) – edycja źródłowa, cz. I” *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa*, z. 2 (2019): 239–275.
- Gałędek Michał, Anna Klimaszewska, Piotr Z. Pomianowski, „Prace Komitetu Cywilnego Reformy na przygotowaniu kodyfikacji prawa cywilnego i procedury cywilnej w przededniu utworzenia Królestwa Polskiego (1814–1815) – edycja źródłowa, cz. II” *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa*, z. 3 (2019): 387–419.
- Gałędek Michał, Anna Klimaszewska, Piotr Z. Pomianowski, „Projekty zmiany procedury cywilnej w pracach Komitetu Cywilnego Reformy (1814–1815). Edycja źródłowa – część I (postępowanie zasadnicze)” *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa*, z. 1 (2021): 83–111.
- Gałędek Michał, Anna Klimaszewska, Piotr Z. Pomianowski, „Projekty zmiany procedury cywilnej w pracach Komitetu Cywilnego Reformy (1814–1815). Edycja źródłowa – część II (postępowanie egzekucyjne)” *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa*, z. 4 (2021): 569–589.

- Mataniak Mateusz, „Spory pomiędzy mieszkańcami Krakowa o służebności gruntowe miejskie (mur środkowy i prawo widoku). W świetle orzecznictwa sądów Wolnego Miasta Krakowa (1815–1846)” *Krakowski Rocznik Archiwalny*, xvii (2021): 11–65.
- Michalik Piotr, „Stosowanie przepisów prawa spadkowego Code civil przez sądy Wolnego Miasta Krakowa – sprawa Sawiczewskich” *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa*, z. 3 (2021): 307–330.
- Michalik Piotr, „Wstrząsające wspomnienie uzurpacji Bonapartego?” – uchwalenie zasad prawa spadkowego do kodeksu cywilnego Wolnego Miasta Krakowa” *Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego*, xxv (2022): 18–30.
- Pauli Lesław, „Prawa obce w Rzeczypospolitej Krakowskiej” *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze*, z. 97 (1982): 145–157.
- Rotwand Bronisław, „Przysięga jako dowód w procesie cywilnym” *Kwartalnik Prawa Cywilnego i Karnego*, z. 1–4 (1918): 448–463.
- Uruszczak Waclaw, „Prawo francuskie w Rzeczypospolitej Krakowskiej (1815–1846)”, [w:] *Szkice z dziejów ustroju prawa*, red. Marcin Kwiecień, Marian Małecki. 91–99. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1997.

